

# Zmiany w normach dotyczących węgla - Polski Alarm Smogowy protestuje

Data publikacji: 22.08.2018 9:15

Polski Alarm Smogowy, w tym również organizacja z rejonu Śląska Cieszyńskiego – Ustroński Alarm Smogowy, komentują zmiany dotyczące norm jakości węgla, podanych w rozporządzeniu Ministerstwa Energii.



*pixabay.com*

***- Ministerstwo Energii woli brudny węgiel niż czyste powietrze – Polski Alarm Smogowy protestuje przeciwko projektowi rozporządzenia w sprawie norm jakości węgla. Polski Alarm Smogowy wyraził stanowczy sprzeciw wobec zaproponowanych przez Ministerstwo Energii norm jakości węgla. W proponowanym kształcie normy uniemożliwią prowadzenie skutecznej polityki antysmogowej, wdrażanie programów ochrony powietrza oraz ograniczenie niskiej emisji z domowych instalacji grzewczych. Propozycja Ministerstwa Energii stoi w sprzeczności z rządowym programem Czyste Powietrze – wskazują przedstawiciele PAS.***

Jak tłumaczą przedstawiciele Alarmów Smogowych, nowe normy zezwalają na spalanie węgla o bardzo wysokiej zawartości wilgoci (nawet 24%), siarki (nawet 1,8%), popiołu (nawet 28%) i niskiej wartości opałowej (18 MJ/kg). Takie parametry uniemożliwiają osiągnięcie znaczącej poprawy jakości powietrza. Co więcej, rozporządzenie umożliwia wprowadzanie do obrotu handlowego odpadów węglowych tj. flotokoncentratów czy mułów, poprzez ich mieszanie z miazami. Jest to niezgodne z uchwaloną w zeszłym miesiącu przez Sejm nowelizacją ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Obecna propozycja Ministerstwa Energii jest cofnięciem się o krok wstecz w stosunku do rozporządzenia przygotowanego w 2015 roku i zatwierdzonego przez Komisję Europejską. Dla porównania, rozporządzenie z 2015 roku dopuszczało do obrotu miał o zawartości popiołu nie większej niż 12%, podczas gdy obecna propozycja to 28% (ponad dwukrotnie więcej).

***- To skandal, że wbrew opinii ekspertów, organizacji antysmogowych, a nawet urzędników rządowych odpowiadających za walkę ze smogiem zaproponowano normy węgla, które absolutnie nic nie zmieniają*** – zajął stanowisko Andrzej Guła, lider Polskiego Alarmu Smogowego - ***ministerstwo idzie pod prąd oczekiwań społecznych. Trudno to zrozumieć znając oficjalne stanowisko rządu deklarujące wzmożenie walki ze smogiem.*** Zdaniem ekspertów z Alarmów Smogowych, kolejnym dużym mankamentem ministerialnej propozycji jest fakt, iż nie zdefiniowano paliwa do kotłów klasy 5. Ekoprojektu, przez co w praktyce emisje z tych kotłów będą znacząco większe niż dopuszczalne rozporządzeniem ministra rozwoju i finansów z dnia 1 sierpnia 2017 w sprawie kotłów na paliwo stałe. Stawia to pod znakiem zapytania zasadność dofinansowywania kotłów na węgiel z pieniędzy publicznych, np. w ramach zapowiadzianego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wielomiliardowego Programu Czyste Powietrze.

JŚ/red.